

Sygn. akt V.2 Ka 367/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jacek Myśliwiec

Protokolant: Lucyna Tomala

w obecności Dariusza Tonasko Prokuratora Prokuratury Rejonowej w J.
(...)

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2019 r.

sprawy:

K. B. /B./

s. S. i L.

ur. (...) w P.

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu - Zdroju

z dnia 11 kwietnia 2019r. sygn. akt II K 813/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, iż obniża orzeczoną karę grzywny do 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł (pięćdziesięciu złotych);

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. obciąża oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatą za obie instancje w kwocie 600 zł (sześćset złotych) i zasądza od niego wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych).

Sędzia Jacek Myśliwiec

Sygn. akt V.2 Ka 367/19

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Jastrzębiu – Zdroju wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2019 roku uznał K. B. za winnego tego, że w dniu 01 kwietnia 2018 roku ok. godz. 22:40

w J. na ul. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości zachodzącym przy zawartości 0,73mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, samochód osobowy marki M. (...) o nr rej: (...), to jest o czynu stanowiącego występki z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk skazał go na karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50,00 złotych każda.

Na podstawie art. 42 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat; na podstawie art. 43 § 3 kk orzekł obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu, na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł także wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. D. U. z 1983 roku Nr 49 poz. 223 z póź. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania obejmujące wydatki w kwocie 270,00 złotych oraz opłatę w wysokości 1.000,00 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego K. B., który na podstawie art. 425 kpk zaskarżył go co do winy i kary oraz w oparciu o treść przepisu art. 438 pkt. 2, 3 i 4 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. :

a) art. 4 oraz 410 kpk poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych Sądu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego a w szczególności okoliczności wynikających z treści zeznań świadka S. K. (1), który wprost stwierdził, iż w jego ocenie oskarżony nie spożywał alkoholu i był trzeźwy a co z kolei w bezpośredni sposób koreluje z wyjaśnieniami oskarżonego i potwierdza wiarygodność przedstawionej przez niego wersji, zgodnie z którą oskarżony dopiero po wykonaniu manewru przeparkowania pojazdu sięgnął po alkohol i to w ilości deklarowanej w złożonych przez siebie wyjaśnieniach,

b) art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyrażającą się w szczególności w krytycznym a niejednokrotnie sarkastycznym podejściu do wyjaśnień oskarżonego przy jednoczesnej bezkrytycznej ocenie treści zeznań świadków oskarżenia, tj. świadka K. M. i H. S.

c) naruszenie art. 6 kpk i wynikającej z tego przepisu konstytucyjnej zasady prawa do obrony poprzez negatywną ocenę biernej postawy oskarżonego z jednoczesnym przypisaniem oskarżonemu negatywnych skutków przyjętej linii obrony w sytuacji gdy prawo oskarżonego do obrony wyraża się również w tym, iż nie ma on obowiązku dowodzenia swej niewinności oraz w tym, iż nie ma on obowiązku aktywnego współdziałania w wyjaśnianiu prawdy materialnej przez co ma również prawo przedstawiania okoliczności sprawy w sposób wyłącznie dla siebie korzystny nie koniecznie odpowiadający prawdzie

d) naruszenie przepisu art. 182 kpk w zw. z art. 186 kpk poprzez przekroczenie granic zakazu dowodowego określonego tym przepisem a w konsekwencji dokonanie ustaleń w oparciu o oświadczenia konkubiny oskarżonego zrelacjonowane przez świadka H. S. (funkcjonariusza policji przeprowadzającej wywiad z konkubina) w sytuacji gdy treść art. 186 kpk wskazuje na zupełny zakaz dowodowy co do treści złożonych zeznań lub udzielonych odpowiedzi przez co nie jest możliwe również odtworzenie zeznań poprzez przesłuchanie w charakterze świadka osoby przesłuchującej lub protokolującej czynność, czy też na podstawie notatki sporządzonej w czasie przesłuchania w sytuacji gdy świadek skorzystał ze swoich uprawnień wynikających z art. 182§ 1 kpk.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał istotny wpływ na jego treść a wynikający z nieuzasadnionego przyjęcia, iż oskarżony w dniu 1 kwietnia 2018r. ok. godz. 22.40 w J. na ul. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, samochód osobowy marki M. (...) o nr rej (...) w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz wszystkie ujawnione okoliczności sprawy wskazują na to, iż oskarżony nie mógł dopuścić się zarzucanego mu czynu albowiem :

- a) wbrew ustaleniom Sądu miał możliwość spożycia deklarowanej w swych wyjaśnieniach ilości alkoholu w przeciągu 5 minut przed zatrzymaniem a nie jak błędnie przyjmuje Sąd I instancji w przeciągu jedynie 1 minuty,
- b) szybki proces wchłaniania deklarowanej dawki alkoholu i wynikający z niego stan stężenia mógł być wynikiem picia alkoholu przez oskarżonego bez wcześniejszego przyjmowania posiłków, a czego wbrew odmiennym ustaleniom Sądu nie sposób jednoznacznie wykluczyć,
- c) nic nie wskazuje na to, iż oskarżony przed manewrem przeparkowania pojazdu spożywał alkohol w stopniu mogącym świadczyć o stanie nietrzeźwości tym bardziej, że jedynym dowodem mogącym wskazywać na tą okoliczność są twierdzenia świadka H. S. zasłyszane od konkubiny oskarżonego, której oświadczenia nie mogą stanowić dowodu w sprawie jako, że skorzystała z uprawnień odmowy składania zeznań.
- 3) rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary grzywny w stosunku do rzeczywistego stopnia winy oskarżonego oraz rzeczywistego stopnia społecznej szkodliwości czynu a w konsekwencji skazanie oskarżonego na karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50,00 zł w sytuacji gdy biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym aktualną sytuację majątkową i rodzinną oraz to, że w stosunku do oskarżonego Sąd orzekł również obligatoryjne świadczenie pieniężne w kwocie 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym nakazywało przyjmując, iż wystarczającym dla osiągnięcia celów kary było orzeczenie grzywny w minimalnej liczbie stawek dziennych przy jednoczesnym ustaleniu wysokości jednej stawki na minimalnym poziomie,
- 4) rażąco niewspółmierność orzeczonego względem oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat w stosunku do przypisywanych temu środkowi funkcji penalnych w sytuacji gdy przy uwzględnieniu, iż zdarzenie miało miejsce na przysiedlowym parkingu w godzinach nocnych kiedy stopień natężenia ruchu był znikomy i przy uwzględnieniu jego dotychczasowej niekaralności, stopnia realnego zagrożenia w ruchu drogowym stworzonego zachowaniem oskarżonego wystarczającym dla osiągnięcia celów środka karnego było orzeczenie go w minimalnym zakresie 3 lat.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie wymierzenie oskarżonemu kary grzywny oraz orzeczenie środka karnego w minimalnych zakresach,

lub

- 2) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja obrońcy oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwała.

Apelacja ta w zakresie w jakim kwestionowała ustalenia faktycznie w zaskarżonym wyroku pozbawiona była słuszności. Polemizując z ustaleniami faktycznymi autor apelacji usiłował wykazać, że Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadka S. K. (1) zaprzeczającym, aby oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu i ustalenia oparł na zeznaniach funkcjonariusza policji H. S. oraz opinii biegłej z zakresu badań retrospektywnych. Skarżący kwestionował nadto ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji podnosząc, że zgromadzone w sprawie dowody oceniono przekraczając granice swobodnej oceny dowodów.

Przed odniesieniem się do tego ostatniego stwierdzenia, należy przede wszystkim podkreślić, że wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw Sądu, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że Sąd orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ocenie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z kolei zarzut błędu

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia byłby słuszny tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania sądowego albo też z faktów tych wysnuł wnioski niezgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Takich uchybień Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie się nie dopuścił, albowiem Sąd ten wskazał dowody, na których oparł swoje ustalenia faktyczne, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym.

Z faktu, że sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów - do czego zresztą był zobowiązany - nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne, jeśli ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykracza poza ramy określone w przepisach postępowania, zwłaszcza zaś w art. 4 i 7 kpk. W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Odnośnie wyjaśnień oskarżonego, na które w apelacji powołuje się skarżący, to wypada tylko zauważyć, że wyjaśnienia te zostały poddane przez Sąd i instancji wnikliwej analizie i konfrontując je z całokształtem ujawnionych okoliczności Sąd Rejonowy uznał je za niewiarygodne. Należy zwrócić uwagę, iż oskarżony od momentu zatrzymania przedstawiał różne wersje dotyczące czasu i ilości spożytego alkoholu. Pierwotnie bowiem twierdził on, iż alkohol pił od godziny 16:00 i w ilości 3 litrów piwa (na co wskazywać miały pozostawione w jego samochodzie puszki po piwie). Wkrótce jednak zreflektował się i moment spożycia alkoholu lokował na godzinę 22:00. W kolejnych swoich wyjaśnieniach doprecyzował on, iż alkohol wypił tuż przed zatrzymaniem, czyli około godziny 22:40 i miało to być 250 g wódki i niecała puszka piwa, by w następnych wyjaśnieniach stwierdzać, iż wódki było tylko 200 g. Widać zatem wyraźnie, że wyjaśnienia w tym nader istotnym elemencie są dalekie od konsekwencji i mają charakter ewoluujący dopasowując się do pojawiających się w sprawie dowodów. Należy przy tym zwrócić uwagę, że jak wynika z opinii biegłej, żadna z podawanych przez oskarżonego ilości alkoholu wypitego w wskazywanym przez niego czasie nie koreluje z wynikami pomiarów na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynika z tego jednoznacznie, iż stan nietrzeźwości oskarżonego musiał zostać wywołany spożyciem przez niego alkoholu znacznie wcześniej niż to podaje w swoich wyjaśnieniach.

W tym zakresie trudno odwoływać się do spostrzeżeń świadka S. K. (1), nawet przy założeniu jego dobrej woli i prawdomówności, albowiem jego ocena stanu trzeźwości oskarżonego ma wybitnie subiektywny charakter. Tymczasem wyniki pomiarów alkoholu w wydychanym powietrzu w powiązaniu z opinią biegłej mają wymiar naukowy, a tym samym obiektywny. W tym kontekście przekonywująco brzmią zeznania świadka H. S., która relacjonując przyczyny i przebieg interwencji wskazała, iż zgłoszenie złożyła konkubina oskarżonego wskazując, iż porusza się on samochodem w stanie nietrzeźwości.

Należy zwrócić uwagę skarżącemu, iż zakazem określonym w art. 186 § 2 kpk objęte są wyłącznie zeznania osoby uprawnionej do odmowy złożenia zeznań lub też próby odtworzenia takich zeznań. W przedmiotowej sprawie zeznania H. S. nie zmierzały do odtworzenia zeznań M. P., lecz wyłącznie do wyjaśnienia przyczyn i okoliczności podjętej interwencji.

Co do zarzutu, iż oskarżony miał spożywać alkohol w ciągu 5 minut, a nie jak przyjął sąd w ciągu 1 minuty, to godzi się wskazać skarżącemu, iż taki czas wskazał właśnie oskarżony w swoich wyjaśnieniach (vide k. 87 verte). W tym przypadku należy zgodzić się z sądem I instancji, iż wypicie 250 ml wódki i zapicie niemal pół litrem piwa w ciągu 1 minuty nie jest standardowym osiągnięciem. Za swoisty lapsus sądu I instancji uznać należy stwierdzenie, iż mataczenie przez oskarżonego w sprawie jest okolicznością dla niego obciążającą. Należy bowiem wskazać, że przyjęta przez oskarżonego linia obrony - nawet najbardziej absurdalna - jest wyłącznie uprawnieniem oskarżonego do obrony i tak należy ją postrzegać. Innymi słowy, jest to okoliczność obojętna dla wymiaru kary w tym znaczeniu, że prezentujący ją oskarżony nie może liczyć na potraktowanie tej postawy jako okoliczności łagodzącej i oczekiwać na swoiste profity w sferze wymiaru kary.

Generalnie zarzuty i argumenty apelacji miały charakter polemiczny, sprowadziły się do negowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi, w żadnym zaś razie nie podważają one trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy, ani też podstaw do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Tyko w jednym aspekcie apelacja zasługiwała na uwzględnienie, a to w odniesieniu do orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny. Kara ta bowiem musi uwzględniać nie tylko aspekt prewencyjny i penalny, ale także sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego. Baczycy bowiem należy, aby wymiar tej kary w istocie nie był zakamuflowaną formą (zastępczej) kary pozbawienia wolności. Oskarżony osiąga co prawda stałe dochody, jednak na utrzymaniu posiada dwoje małoletnich dzieci. W tej sytuacji jego możliwości płatnicze są ograniczone.

A zatem biorąc pod uwagę tak ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak i zawinienie oskarżonego, a także jego możliwości zarobkowe, w ocenie sądu odwoławczego, karą adekwatną do tych parametrów wymiaru kary będzie 120 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki na kwotę 50 zł. W zakres obciążeń ekonomicznych zaliczyć również należy świadczenie pieniężne w wymiarze 5 000 zł.

Za zupełnie nieuzasadniony należy uznać postulat skarżącego o obniżenie środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do wartości progowej 3 lat. Należy zwrócić uwagę, że oskarżony w momencie prowadzenia pojazdu był w wysokim stopniu nietrzeźwy, a wartość alkoholu w jego organizmie znacząco przekraczała próg 0,5 promila alkoholu. W tej sytuacji nie może być mowy o wymierzeniu mu środka karnego w najniższej ustawowo przewidzianej wysokości.

W zespole powyższych okoliczności sąd odwoławczy orzekł jak w części dyspozytywnej.

sędzia Jacek Myśliwiec